Nro 319.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Piątek dnia 29 Października r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna zlp. 2 gr. 20.
Kwar. zlp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomosci Krajowe

P. P. Mojzesz Andrejew i Jan Jastrebsców,
rzeczywiści radcy stanu państwa rossyjskiego,
członkowie gabinetu cesarskiego, ozdobieni zo-
stali orderem S. Stanisława klassy drugiéj.

Ogłoszona została konwencja między rządami król.
polskim i pruskim zawarta, mocą któréj rząd pruski
odstąpił za summę 9,000,000 zlp. rządowi polskiemu
wszelkie dobra i kapitały własnością rządu i insty-
tutów pruskich będące, w królestwie polskiém położo-
ne. Wypłata należności nastąpi w dwóch ratach.
Pełnomocnikami zawierającemi konwencją byli P.
Ludwik hr. Jelski prezes banku, ze strony rządu pol-
skiego, z pruskiego zaś P. Juljusz Schmidt konsul
jeneralny w królestwie polskiém.

Gazeta krakowska donosi, że w Opawie ma być
kongres trzech mocarstw. (W. H.)

P. Nowakowski artysta dramatyczny przy-
był już do Krakowa. Pomiędzy osobami, przyję-
temi do nowego teatru Krakowskiego, znajdują
się z mężczyzn P. P. Nowakowski, Anczyc,
Niedzielski, Remer, Smiałkowski, Miłkowski
i Żebrowski; z kobiét P. P. Szymkajłowa, Nie-
dzielska, Nowakowska, Zawadzka, Włodkowa
i Riwoli. „Kilka jeszcze, (piszą z Krakowa) zep-
wnością spodziéwanych i pożądnaych talentów,
nie wymieniamy przed czasem. Roboty około
teatru idą z wielkim pośpiechem. Staraniem jest
nowéj entrepryzy, aby wewnętrzne urządzenie
gustem i przyjemnością celowało. Dekoracje,
ubiory, przyozdobienie sali, spaniałe oświe-
cenie, wybór sztuk, dobór orkiestry z celują-
cych artystów miejscowych i z za granicy spo-
dziewanych, wszystko to jest w robocie i dąży
do jedynego punktu odrodzenia takiego sceny,
któreby stanowiło epokę dla téj części sztuk
pięknych w naszéj stolicy. Jest nadzieja, że
nawet prędzéj, niżeliśmy zapowiedzieli, otwar-
tym będzie nowy teatr. Jakkolwiek bądź, na
zwłoce téj zyska dokładne sztuk wyuczenie, a
mianowicie oper.“

Pomimo objaśnień, zawieszonych na murach
banku, nie może się publiczność obeznać z
przeznaczeniem i korzyściami chronotermome-
tru odsłonionego dla niéj pod zegarem ban-
kowym. Ciągle widzieć można gruppy, zasta-
nawiające się nad tém zjawiskiem i odgadują-
ce jak gdyby jaką zagadkę. Niedawno kilku
Izraelitów w rozumieniu że to ceduła giełdo-
wa, prosiło obok nich stojącego, ażeby im z
téj ceduły powiedział, po jakiéj cenie kupuje
bank obligacje udziałowe, a inną razą wło-
ścianin zdjął przed chronotermometrem czapkę
z uszanowaniem religijném.

Z powodu przyjęcia nowych członków do towarzy-
stwa Resursy kupieckiéj, danym będzie w przyszły
poniedziałek t. j. d. 1 listopada r. b. w lokalu tejże Re-
sursy w domu własnym obiad składkowy, na który
subskrypcja w tymże lokalu do soboty czyli do dnia
30 b. m. przyjmowaną będzie.

Onegdaj na cmentarzu ewangelickim pochowano
zwłoki ś. p. Koeppena inspektora budowli wodnych
w kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i poli-
cji, kawalera orderu ś. Stanisława 3 klassy i ś. An-
ny. Przyjaciele zmarłego, i kolledzy z kom. spraw
wewnętrznych towarzyszyli temu smutnemu obrzę-
dowi. Przy grobie zaś uczcił pamięć zasług 40 le-

tnich zacnego Koeppena głosem wymownym i czułym P. Józef Muszalski Elew inżenierji cywilnéj.
Dziś zrana ciepła stopni 1. — Wczoraj w połud. 5.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: Wzniowiona kom. Król Migdałowy, Co głowa to rozum, Ja i On.

Wiadomości Zagraniczne.

Izba posłów węgierskich żądała, ażeby wszystkie propozycje i czynności sejmowe pisane były w języku węgierskim; sprzeciwiała się temu izba magnatów, a w końcu zgodzono się, ażeby pisma sejmowe układane były po węgiersku i po łacinie.

Dnia 13 października wkroczyło do Bruxelli mnóstwo żołniérzy, którzy opuścili chorągiew wojska królewskiego.

Xiąże Oranji wydał w Antwerpji dnia 16 października następującą odezwę: „Belgijczykowie! Od czasu odezwy mojéj z d. 5 paźdz. znajdując się pomiędzy wami, starannie rozważałem wasze położenie: Teraz je pojmuję i uznaję was za naród niepodległy, to jest, iż w prowincjach tych, gdzie wykonywam wielką władzę, w żadnym względzie nie będę sam na przeszkodzie waszym prawom obywatelskim. Wybiérajcie zatém swobodnie i tym samym sposobem, jak wasi ziomkowie w innych prowincjach, deputowanych na zgromadzający się kongres narodowy (w Bruxelli) i udajcie się tam na narady względem interesu ojczyzny. Tak więc w prowincjach tych, któremi rządzę, stawam na czele poruszenia, które was prowadzi do nowego i stałego stanu rzeczy, mającego brać siłę z narodowości. Tak do was przemawia, ten który krew przeléwał za niepodległość ziemi waszéj i który spólnie z waszemi usiłowaniami chce ustalić polityczną narodowość.“

Następnie ogłosił xiąże Oranji, że stany i gubernatorowie prowincji udawać się mają do niego w prowincjach pod jego władzą zostających bez żadnego pośrednictwa ministrów do niego samego, ze wszystkiemi żądaniami.

Rozkazem xięcia Oranji w Antwerpji dnia 18 paźd. wydanym, uwiadomiono wojsko, że żołniérze belgijscy oddzieleni będą od hollenderskich i że uskutecznienie tego powierzono jenerałowi Geen.

Wojsko królewskie ustąpiło z Mechelu.

Z powodu rozruchów ogłoszono Antwerpję jako będące w stanie oblężenia. Mieszkańcom kazano opatrzyć się w żywność na cały miesiąc.

Król niderlandzki zabronił dnia 15 paźdz. wywozu wina, piwa, octu, wódki, soli, cukru, mięsa i słoniny z prowincji zbuntowanych do prowincji jemu wiernych i kazał wszystkie te artykuły uważać jak zagraniczne. Nie pozwolił także wywozić z wiernych prowincji do zbuntowanych potrzeb życia, lub amunicji i broni.

Powstańcy belgijscy posunęli się dnia 16 października aż do miasta Lier i stoczyli tam uporczywą bitwę z wojskiem królewskiém.

W Gandawie mianowano professora Ryckere gubernatorem wschodniéj Flandrji. Tamże przyszło d. 15 paźdz. po południu między ochotnikami paryzkimi i uzbrojonymi obywatelami do krwawéj bitwy i podobno ochotnicy zwyciężyli. Załoga warowni gandawskiéj wchodzi w układy względem kapitulacji.

Wyznaczona w Bruxelli kommissja miejska w miejscu burmistrza, zaczęła swoje urzędowanie od stósowniejszego urządzenia ciężaru kwaterunkowego.

Potter chciał, ażeby kupiono 17,000 koni dla jazdy za bony rządowe; wzbraniano się przyjmować te bony, poczém Potter zagroził, że użyje siły do ich uznania.

W Eindhoven zaszły rozruchy; wysłano do ich uśmierzenia kapitana, który z sobą wziął samych Hollendrów; pozostali officerowie, rodem Belgijczykowie uskarżają się na tę nieufność.

W Breda aresztowano Belgijczyka, który namawiał żołnierzy do przejścia na stronę powstańców i zaciągał dla nich ludzi.

Z twierdzy Grave wyprawiano dnia 14 działa do Antwerpji.

W akademji wojskowéj w Breda zawieszono lekcje, gdyż professorowie pozaciągali się do wojska.

Dnia 14 paźdz. zatrzymał korpus ochotników paryzkich w Gandawie, blokujący tamtejszą cytadellę, kilka kufrów i dwa działa, które dowódzca cytadelli na okręcie chciał wysłać; w kufrach miała być własność dowódzcy; wyznaczono sąd do wyrzeczenia, komu ta zdobycz ma się dostać.

Wybory deputowanych na kongres narodowy w Bruxelli miały się uskutecznić d. 27 paźdz.; prowincja południowa Brabancja wybiéra 27, Leodyjska 19, Limburgska 17, wschodnio-flandryjska 35, zachodnio-flandryjska 28, Hennegauska 30, Namurska 10, Antwerpska 18, Luxemburgska 16. Dnia 3 listopada odbędzie się piérwsze posiedzenie kongresu narodowego.

Rząd tymczasowy w Bruxelli zniósł loterję i administrację lasów prywatnych, oraz łowów. Ogłosił także, iż nie będzie w Bruxelli żadnego urzędowego dziennika.

Dnia 16 paźdz. zajęła gwardja obywatelska śród 101 wystrzałów cytadellę leodyjską i zatknęła na murach chorągiew brabancką.

Gubernator prowincji leodyjskiéj dozwolił tymczasowo przywozu zboża zagranicznego.

Z Bruxelli miano posłać do xięcia Oranji deputację z adresem, w którym Belgijczykowie ofiarują mu rządy kraju pod warunkiem, ażeby przyjął tytuł xięcia Brabancji, ażeby się zrzekł następstwa tronu w Hollandji za siebie i potomków swoich, ażeby zaręczył wolność uczenia i druku, oraz odpowiedzialność ministrów i zaprowadził gwardję narodową nakształt francuzkiéj.

W Gandawie splondrowali ochotnicy paryscy hotel xięcia Bernarda Sasko-Wejmarskiego; gwardja obywatelska chciała się temu sprzeciwić i z tego powodu przyszło do bitwy, w któréj z obudwu stron kilku ludzi zginęło.

Uczniowie w uniwersytetach hollenderskich Lejda, Utrecht i Gröninga uzbrajają się dla bronienia granic Hollandji. Professor jeden wydał odezwę w któréj wzywa rodziców, ażeby synom uczącym się nie wzbraniali brać się do oręża i przypomina rok 1815, w którym cztérdziestu jego słuchaczów poszło na wojnę i wszyscy powrócili po wojnie do nauk jeszcze zdrowsi, niż byli dawniéj, a siedmiu koleguje z nim.

Rząd tymczasowy w Bruxelli nadał każdemu dowódzcy ochotników stopień kapitański, zniżył stępel od gazet i pozwolił zawiązywać kluby i towarzystwa.

Tak władze francuzkie, jak belgickie nie przepuszczają przez granicę ochotników francuzkich, śpieszących powstańcom na pomoc; pomimo tego przeszło granicę pobocznemi drogami już po nastąpionym zakazie 150 Francuzów.

O rozruchach w Antwerpji donoszą następujące szczegóły: „Dnia 13 zgromadziło się pospólstwo na tak zwanym Zielonym placu z brabanckiemi kokardami, ale wkrótce rozdzieliły się tłumy, gdyż nie znalazło się wielu, którzyby się łączyć chcieli. Noc z dnia 14 przeminęła w trwodze, gdyż przez cały dzień w cztérech częściach miasta rozdawano pieniądze i piwo; gwardja obywatelska i wojsko przysposobione były do utrzymywania porządku. Dnia 17 o godz. 5 po południu rzuciło się pospólstwo na wartę przy bramie S. Jerzego. Officer po kilkakrotném napomnieniu kazał dać ognia; zabito jednego człowieka a cztérech raniono. Jazda przybyła w pomoc i o godz. 7 wróciła spokojność.

Cesarsko-austrjacki poseł H. Mier przybył z Bruxelli do Hagi.

Zgromadzone stany xięztwa Hesko-kasselskiego wydały odezwę do swoich współziomków, napominając ich, ażeby spokojnie oczekiwali wypadków ich narad.

Rząd tymczasowy w Bruxelli wydał postanowienie, na mocy którego nietylko officérowie holenderscy ale wszyscy bez wyjątku Niderlandczycy, którzy po bitwie pod Waterloo do kraju powrócili, zachowane mają i stopień i żołd w organizującém się wojsku. Każdemu żołnierzowi, który z bronią i pakunkiem z woj-

ska królewskiego przejdzie do powstańców, przyrzeczono 50 fr.

X. Talleyrand miał u króla angielskiego posłuchanie i przemówił do niego w ten sposób: „Najjaśniejszy Panie! Król Francuzów wybrał mnie, ażebym był tłómaczem uczuć, które go względem W. K. M. ożywiają. Z radością przyjąłem zlecenia, które ostatnim długiego mojego zawodu krokom kładą kres tak szlachetny. Najjaśniejszy Panie! ze wszystkich zmian losu, które podeszły wiek mój przebiegł, ze wszystkich i tak rozmaitych kolei szczęścia, które wmieszały w życie moje 40 lat tak płodnych w wypadki, nic może nie zaspokoiło t.k bardzo moich życzeń, jak wybór który mnie wprowadza znowu do tego szczęśliwego kraju. Ale jaka różnica w epokach! Zazdrość, przesądy, które Francję i Anglję tak dawno rozdwajają, ustąpiły miejsca uczuciom szacunku i oświeconéj życzliwości. Spólne zasady ściśléj jeszcze kojarzą węzeł między dwoma krajami. Tak Anglja, jak Francja nie przyjmują zasady mieszania się do spraw wewnętrznych swoich sąsiadów, a poseł królestwa uchwalonego jednomyślnie przez wielki naród, czuje się swobodnym na ziemi wolności, przy potomku dostojnego domu brunszwickiego. Z ufnością wzywam Najjaśniejszy Panie życzliwości twojéj dla stosunków, które mam polecenie utrzymywać z W. K. M. i proszę, ażebyś N. Panie raczył przyjąć hołd mojego głębokiego uszanowania."

Donoszą ze wszystkich handlowych miast włoskich, że cena zboża ciągle się podnosi.

Gazeta Francji zachęca rojalistów, ażeby na wyborach starali się o głosy dla siebie, bo chociaż rewolucja wszystko zachwiała, jednak nie wypada dla dobra ojczyzny usuwać się od obowiązków publicznych. Niedorzecznem byłoby chronić się przed anarchją, owszem należy jéj zapobiegać. Inny dziennik sądzi że walka w czasie przyszłych posiedzeń izby deputowanych toczyć się będzie jedynie między umiarkowanymi liberalistami i republikanami. Na to odpowiada Gazeta Francji, że przyjaciele porządku powinni się także mieszać do téj walki.

Król Angielski i jego rodzina nie zmienił nic w swoim sposobie życia, od czasu wstąpienia na tron. Często wstaje o godzinie 6 z rana, pisze blisko trzy godziny, po śniadaniu odbiera królowa, albo która z xiężniczek codzienne rachunki domowe, a król wybiera potrawy, z których obiad ma się składać i kto ma być zaproszony; prawie każda potrawa ma stałą cenę.

W Birminghamie dawało nie dawno wielki obiad towarzystwo polityczne z powodu wydarzeń we Francji. W ogromnéj sali siedziało przy stole 3700 osób, a zdobiły ją angielskie i francuzkie trójkolorowe chorągwie. Śpiewano między innemi pieśń *Non nobis Domine*, i hymn Marsylski.

Spodziewają się, że wszystkie zapasy zboża w Londynie wysłane będą do Niderlandów i Francji.

Król bawarski z małżonką swoją pojechał do Regensburga; w bliskości tego miasta założyć miał d. 18 b. m. kamień węgielny do wielkiego pomnika, mającego być wzniesionym pod nazwiskiem Walhalla, na cześć wielkich ludzi w narodzie niemieckim.

W Calvörde w brunszwickiém oświecono domy z powodu zmiany w rządzie; niektóre przezrocza zbyt ostro przypominały rządy xięcia Karóla. Xiąże ten, teraz ciągle w Anglji bawiący, przysłał do Brunszwiku żądanie, ażeby dwóm radcom podwyższona była pensja, oraz ażeby mu zapłacono 600,000 tal. za spalony pałac. Adjutant xięcia Karóla, z poleceniem tém do Brunszwiku przybyły, zabrane ma papiery i jest aresztowany.

Królowie saski i wirtemberski, oraz wielki xiąże badeński przesłali ordery nowo koronowanemu królowi węgierskiemu.

Dnia 4 paźdz. odsłoniono w ogrodzie akademji wojskowéj w Wiédniu pomnik, wzniesiony Franciszkowi br. Kińskiemu.

W Kopenhadze rozeszła się pogłoska, że ka-

pitan Graae odkrył wschodnią Grenlandję. Oczekują z niecierpliwością potwierdzenia tak ważnego odkrycia.

Król bawarski darował miastu Regensburg 10,000 z. n. na założenie szkoły dla ubogich dzieci.

Król pruski darował dla ubogich w Berlinie i Potsdamie z powodu zaślubin xięcia Albrechta z xiężniczką Marjanną niderlandzką 6750 talarów.

Sejm xięstwa Hessen-Kasselskiego rozpoczął czynności swoje dnia 16 października. Zaraz na piérwszém posiedzeniu przełożono stanom konstytucję, któréj główniejsze punkta są następujące: Wszystkie części xięstwa stanowią całość nierozdzielną, z któréj nic nie może odpaść, chyba za wynagrodzeniem odpowiedniem w ziemi i ludziach; kształt rządu jest monarchiczno-konstytucyjny; xiężniczki nie mogą odziedziczać rządów; wydatki dworu opędzane będą z dóbr dotychczasowych i mogą być powiększone, ale nigdy nie będą zmniejszone. Żaden członek dynastji nie może zawiérać ślubów małżeńskich bez zezwolenia panującego: sejm składać się będzie z 31 członków i dzieli się na 3 sekcje, szlachecką, mieszczańską i włościańską. Kilku szlachty i burmistrzów są z urzędu deputowanemi, inni deputowani miejscy wybierani będą przez radców miejskich z pośród radzców miejskich i innych znakomitych obywateli; wybory kandydatów włościańskich posyłane będą pojedynczo do protokułu władzy, a z tych kandydatów mianowani będą deputowani; Stany głosują najprzód w sekcjach, a gdy się nie mogą zgodzić, głosują razem zebrane; sejm odbywać się będzie co lat 6 i nie ma trwać nad 3 miesiące; bez sejmu żadne prawo podatkowe i tyczące się własności, lub wolności osobistéj nie będzie mogło być postanowione; o inne prawa mogą się stany dopraszać; Panujący może sejm rozwiązać, ale zarazem rozporządzi nowe wybory i zwoła sejm w ciągu roku. Nie można być deputowanym, mając majątek pod rozbiorem, i dopiéro po zaspokojeniu wierzycieli można dostąpić tego zaszczytu.

Pospólstwo w Hanau chciało zniszczyć dom papiernika w dniach 10 i 15 października, ale skończyło się na wybiciu okien i drzwi.

Hr. Matuszewic miał dnia 15 paźdz. długą naradę z xięciem Wellingtonem.

W kilku parafjach londyńskich zgromadzili się mieszkańcy w celu uchwalenia petycji o zniesienie nowéj policji, jako zbyt kosztownéj.

Izba handlowa w Dublinie zbiéra podpisy do petycji o zniesienie unji Irlandji z Anglją.

Monitor paryzki umieścił wyjątki z licznych odpowiedzi króla Francuzów na adresa rozmaitych deputacji. Jednéj z nich odpowiedział między innemi: „Nie odemnie zależało, iż dotychczas Francja nie ma prawa municypalnego; zapewniam was, że nie jestem przyczyną téj zwłoki i że równie jak wy pragnę zaprowadzenia prawa, którego uczuwam całę ważność. Spodziewam się jednak, iż nasze życzenia wkrótce będą spełnione.„ Wandejczykom odpowiedział że jak nikogo w Wandei nie będzie prześladował, tak z drugiéj strony nie ścierpi żadnego zamachu przeciw konstytucji.

Pułkownik hiszpański Hacon z kilkoma offiicerami, należącymi do korpusu jenerała Espagna, przeszedł na stronę konstytucjonistów. Mówią nawet że zostający pod rozkazami Miny powstańcy do Hiszpanji już wkroczyli.

Dnia 13 października mieli posłowie pruski, niderlandzki, saski, bawarski, neapolitański, zaszczyt znajdowania się na obiedzie u króla Francuzów.

Nazwiska kanałów francuzkich zostały pozmieniane stosównie do teraźniejszych okoliczności.

W Hiszpanji upoważniono xiędza Merino do zaciągania gerylasów.

W Lizbonie głoszą, że rząd angielski uznał Don Miguela, który znowu miał uznać króla Francuzów.

Gazeta Francji mówi o teraźniejszych ministrach: "Upadło już ministerjum doktrynerów; tylko dziennik rozpraw trzyma jeszcze jego stronę. Popełniło

ono wielki błąd, sądząc, iż przez zniesienie art. 14 konstytucji i zmianę ministrów, rewolucję wstrzymano, i że po tych zmianach lud z rękami w kieszeniach spokojnie rządowi przypatrywać się będzie. Powinni byli wiedzieć, że tam nie ma upadku, gdzie są żywioły życia i trwałości, że zatém katastrofa, która cały system wywróciła, przez samo zniszczenie nie mogła sprowadzić lepszéj przyszłości. Życzymy utrzymania spokojności, ale nie ministrów, którzy nie starają się o odbudowanie gmachu spółeczeńskiego. Od czasu, jak rządzą, nietylko nie zaradzili nieszczęściu, ale jeszcze je pomnożyli.„ Dziennik Temps, w innym duchu wydawany, powstaje także na ministrów, zarzuca im nieczynność, gdyż nie postępują za popędem, któremu właśnie winni są swoje wyniesienie.

Niedaleko portu Havre zgromadzają się liczni przyjaciele Karola X, utrzymują kommunikację z Angliją i nawet broń sprowadzają; zwróciło to uwagę rządu francuzkiego i wydano stosowne rozporządzenia.

Tak zwany święty bataljon pod rozkazami Miny, składa się ze 100 officerów.

Marszałek Bourmont ma się znajdować w Hiszpanji pod nazwiskiem jenerała Richet.

Minister spraw zagranicznych oświadczył, że Francja uzna wszystkie kraje południowo-amerykańskie.

Dziennik paryzki National mówi z powodu projektu do prawa o gwardji narodowéj: "Należało nam się spodziewać w projekcie tym oznaczenia władzy naczelnego wodza gwardji narodowéj. Czy ma on być samowładnym królem uzbrojonego i niepodległego ludu pośród narodu zależącego od konstytucji? Czy ma być ministrem, odpowiedzialnym za rozkazy, wydawane gwardji narodowéj, albo być wcale nieodpowiedzialnym i niezawisłym od żadnego ministerjum?„

Przybyli do Paryża dwaj Portugalczykowie, którzy w imieniu cesarza brazylskiego trzymać będą do chrztu nowonarodzoną córkę portugalskiéj infantki Donny Anny, małżonki margrabiego Loule.

Dziennik Konstytucjonista nalega na ministrów, ażeby zastąpili niedobór w skarbie zaprowadzeniem oszczędności.

Niektóre dzienniki paryzkie wychodzą teraz w powiększonych formatach.

Piérwszy numer dziennika paryzkiego L'Avenir zaczyna się od artykułu o katolicyzmie w teraźniéjszych okolicznościach przez xiędza de la Mennais.

X. Polignac posłał z więzienia swego do Gazety Francji list, w którym wzywa członków kommissji w izbie parów do sądzenia jego i kolegów wyznaczonéj, ażeby kazali sprowadzić do Paryża zbrodniarza, który podpalaczów w Normandji zachęcał i publicznie obwinił go o pobudzanie do téj zbrodni. Jakoż kommissja kazała zbrodniarza tego sprowadzić.

Konstytucjoniści hiszpańscy mianowali jednomyślnie wodzem swoim jenerała Minę, który już w tym charakterze mianował trzech adjutantów i uorganizował dwie kompanje officerów, pod których chorągwie codziennie przybywają żołnierze.

W mieście hiszpańskiém Cordova zaszły rozruchy w duchu Karolistów.

Kommissja śledcza w izbie parów, trudni się teraz przesłuchaniem kilku świadków w sprawie byłych ministrów i rewizją akt. Sprawa ta dopiéro w połowie listopada będzie wprowadzana. Każdemu parowi wolno będzie czynić zapytania obwinionym, którym znowu zostawiona będzie wszelka wolność bronienia się. Kommissarze izby deputowanych będą skargę popierali.

W Nowym-Jorku pokazują kości jakiegoś zwierzęcia nadzwyczajnéj wielkości, znalezione w dolinie rzeki Missisipi. Pomiędzy temi kośćmi, znajduje się szczęka spodnia, długa stóp 20, szeroka 3, ważąca 1200 funtów (czyli 30 pudów). Szczątki tego nieznanego zwierzęcia leżały w głębi ziemi na 17 stóp, a nareszcie wydobytemi zostały za pomocą machiny parowéj.

P. Sudre ukończył swoje doświadczenia *fonograficzne*, dla których był wezwany do Tulonu. Ostatnie jego usiłowania dowiodły niezaprzeczenie, iż rozkazy lub ogłoszenia mogą przez ten sposób być kommunikowane i czytane w odległości prawie dwóch tysięcy toazów (toise czyli sążeń francuzki zawiéra 6 stóp). W rzeczy saméj, ten nowy kommunikacji sposób, nie może nigdy zostać wyłącznym; ale też można go używać za środek pomocniczy, osobliwie do kommunikacji w nocy, w porze mglistéj, oraz w czasie bitwy. Z resztą język ten, ograniczony co do głosu, a nie dla wzroku, ma wielką zaletę przez to, iż ukrywa projekta, które przez widzialne sygnały mogłyby wcale dobrze być zrozumianemi.

Nowe wiadomości o Dziobaku (*Ornithorhynchus*). P. Tomasz Orford donosi o tém zagadkowém zwierzęciu Nowéj-Hollandji, w liście umieszczonym w *New Edinb. philos. Journ. January-March* 1829 następnie: Najobficiéj znajdują się *dziobaki* w okolicach miasta Bothwell. Zwierzę to, mojém zdaniem, więcéj się zbliża do ssących, niż do ptaków, a karmi się

roślinami i mułem. Ma ono wprawdzie dziób rogowy; lecz prócz tego nic więcéj, coby je podobném do ptaka czyniło. Z obu stron nasady tego dziobu znajdują się wklęsłości, albo małe torebki, które, jak mi się zdaje, służą do filtrowania pokarmu: w nich bowiem zawsze znajdowałem szlam i piasek. Dr. Knox słusznie twierdzi, że nogi przednie tego zwierzęcia prawie w różnych kierunkach obracane być mogą. Co się zaś tycze szponów ostrogowych, o tych, podług mnie, mylne są jego podania. Mocno jestem przekonany, że dziobak bynajmniéj temi nogami nie wpuszcza do żadnéj rany, jadu; ale mu one służą niewątpliwie do przytrzymania samicy, podczas parzenia się, a może i do wdrapywania się na urwiste brzegi. Widziałem wiele złowionych samic większych, które zapewne były staremi; włos u nich na grzbiecie tak był wytarty, że tylko delikatny puch pozostał, na żadnych zaś z wielkich samców przezemnie ubitych, cale tego nie postrzegłem. Jakem tylko piérwszą starą samicę w tym stanie ujrzał, wnet mi przyszło na myśl, że owe wyłysienia, były dziełem szponów samczych; które gdyby były jadowite, mogłyby szkodliwie ranić samicę. Tak więc jestem przeświadczony o niejadowitości tych szponów, iż nielękałbym się od nich zranienia. Wszakże, za piérwszą zręcznością, zaprobuję skutków tego mniemanego jadu szponów samca dziobaka na kurczęciu. Nie masz u samicy worka podbrzusznego, jak Dr. Knox zdaje się mniemać; bom może dziesięć samic pojmał, a nic podobnego w nich nie wyśledził. Sądzę wszelako, że karmią płód piersiami; gdyż po zdarciu u kilką samic skóry, znajdowałem gruczoł, nakształt mlecznika (*mamma*). Że zaś mi tylko szło o futro, przeto ściśléj tego nie dochodziłem. Dziobaki kryją się w norach po brzegach, i między skałami; a chociaż się wybornie nurzać mogą, nie mieszkają przecież w wodzie, lecz na lądzie. (*Froriep's Notizen etc.* 1829.)

Pewny astronom z la Providence, w krajach Zjednoczonych Ameryki północnéj, utrzymuje, iż za pomocą nowowynalezionego teleskopu, dostrzegł plamy na słońcu, w mniejszéj lub większéj liczbie, które, podług jego obserwacji, pochodzą z ogromnych obłoków, wychodzących z mnóstwa Wulkanów znajdujących się na téj gwiazdzie; gdy tymczasem xiężyc może być pokryty wiecznym lodem i śniegiem. Plamy xiężycowe uważa on za odcienia mórz lodowatych, a słupy piramidalne, które się dają postrzegać we środku téj gwiazdy za wierzchołki zgasłych wulkanów. Ponieważ astronom ten żadnéj nie dostrzegł chmury na około xiężyca, rozumie więc, że ta gwiazda, żadnéj nie ma atmosfery, albo, jeżeli ma jaką, tedy musi być bardzo delikatną i nierozciągłą.

Szpon u ogona lwiego. — Rozbiór anatomiczny dwóch zdechłych niedawno lwów w menażerji paryzkiéj, potwierdził starożytnych jeszcze obserwacją. Jest to właśnie ów mały kolec, albo szpon, na końcu ogona, w pęku długich czarnych włosów ukryty, o którym się już był Blumenbach przekonał. Wyrostek ten rogowy, na dwie blisko linje długi, ma kształt skręconego kolca, a osadzony jest na skórze, nie zaś w pacierzach ogonowych. Postrzega się on tak u samców, jak i u samic; że zaś łatwo odpada, przeto rzadko się znajduje w exemplarzach wypychanych. Komentatorowie Homera, znajdowaniem się tego kolca, chcą tłómaczyć dawne twierdzenie, jakoby lew rozjątrzony, zwykł uderzaniem samego siebie ogonem, większą w sobie wzbudzać zapalczywość.
(*Froriep's Notizen etc.* 1829.)

Gniazda rybie. — Powszechném jest mniemaniem, że ryby najmniejszego około swego plodu nie mają starania. Wszakże w rodzaju Doras (Zebrowień, u Jarock.) złożonym z ryb wód słodkich Ameryki południowéj, są dwa gatunki, ścielące sobie wygodne gniazdo, w którém jaja swe, albo ikrę w płaską kupkę składają, i pilnie przykrywają. Nie dosyć jednak na tém: bo jeszcze przy gniezdzie dopóty, z troskliwością kury jaj swych strzegącéj, czuwają, dopóki się potomstwo nie wylęgnie. Samiec i samica, pary statecznie się trzymające, w tém nie odstępném płodu swego pilnowaniu, śmiele go bronią od wszelkiéj napaści. Ztąd Murzyni zwykli je wówczas łowić, zanurzywszy rękę do wody w bliskości tych gniazd: samiec bowiem najpiérwéj w obronie ich stając, sam w nią wpada. Gatunek tych ryb krągło-głowy, ściele gniazda z trawy; a płasko-głowy z liści. Oba w pewnych porach roku, zagrzebują się w błocie. Ikrzą się tylko podczas deszczu. Dr. Hancokk, piérwszy tego obserwator, powiada, że wielce się zdziwił, wi-

dząc nagle powstałe mnóstwo tych gniazd w czasie poranku dżdżystego, nad któremi kupa piany na powierzchni wody się zebrała. Nie dało się jeszcze wyśledzić, jakim sposobem ryby te, opatrują się w liście i trawę, do usłania gniazd służące; piérwsze wprawdzie same z drzew opadając, łatwiéj się im nadarzać mogą; lecz trawy nadbrzeżnéj, nie są w stanie inaczéj podcinać, nie mając zgoła zębów przednich, jak chyba za pomocą bardzo wielkich kolców, piłkowato ząbkowanych, które u nich piérwsze promienie płetw piersiowych, jakotéż piérwszéj grzbietniéj, zastępują.

(*Froriep's Notiz. etc.* 1829)

Plan osuszania morza baltyckiego. — Niejaki Garunem umieścił w ukazicielu (Anzeiger) reńsko-westfalskim artykuł o możności uskutecznienia tego przedsięwzięcia; do czego podaje 19ście sposobów nadzwyczajnie oryginalnych; z których osobliwie uderza piérwszy, to jest: iżby wszystkie, do morza baltyckiego wpadające rzeki, od ujścia do samego źródła rozdrobić na wiele małych i wielkich kanałów!!

Orkiestra z automatów. — Brat mechanika wiedeńskiego Melcela urządził w Bostonie orkiestrę złożoną z 42 automatów. Z zadziwieniem widziano skrzypków, którzy dotykają się stron palcami i umiejętnie kierują smyczkiem; Murzynów grających na cymbałach, flecikach i t. d. Martwi ci Murzyni wykonywają uwertury z Don-Zuana, Ifigenji i Westalki. Towarzystwo bogatych Amerykanów dawało już P. Melcelowi 300,000 dollarów za to dziwne i wzorowe dzieło mechaniki; ale on chce 500,000 i zapewne otrzyma tę summę.

(*Dzien. Wilen.*)

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616